

## II Poniedziałek Adwentu

**Tekst Ewangelii (Łk 5,17-26):** Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy. A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: «Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy».

Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. «Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?» Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: «Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy powiedzieć: "Wstań i chodź"? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» - rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga.

Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj».

*«Człowieku, odpuszczaj ci się twoje grzechy»*

Rev. D. Joan Carles MONTSERRAT i Pulido  
(Cerdanyola del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Pan jednocześnie uzdrawia i naucza. Widzimy Pana uczącego tych, którzy uważali się w tamtych czasach za bardzo mądrych, faryzeuszy mistrzów prawa. Często my także możemy myśleć, że przez czasy, w których żyjemy i studia, które ukończyliśmy, niewiele już zostało nam do nauki. Taka wynaturzona logika prowadzi do tego, że chcemy aby drogi Boga były naszymi drogami, a nie odwrotnie.

W obrazie tych, którzy pragnęli uzdrowienia swoich przyjaciół widzimy wysiłki ludzi skupiające się na dawaniu innym tego, czego chcieli. I to było bardzo dobre: by chory mógł chodzić. Lecz to nie wystarczy. Nasz Pan pragnie naszego całkowitego uzdrowienia. I dlatego On rozpoczyna to, co przyszedł wykonać na tym świecie, co oznacza jego święte imię: Zbawienie człowieka od jego grzechów.

– Najgłębszym źródłem zła są zawsze moje grzechy: «Odpuszczają ci się twoje grzechy» (Łk 5,20). Bardzo często nasze modlitwy skierowane są na pragnienia czysto materialne, lecz Pan wie lepiej czego nam trzeba. I tak jak w owych czasach, tak i teraz poczekalnie klinik pełne są chorych pacjentów. Lecz również, jak tamci ludzie podejmujemy ryzyko niepójścia z taką samą gorliwością do miejsca, w którym naprawdę całkowicie się uzdrawiamy: do spotkania z Panem w sakramencie pokuty.

Kluczowym momentem dla każdego wierzącego jest szczere spotkanie z Jezusem Chrystusem miłosiernym. On, bogaty w miłosierdzie, przypomina nam szczególnie dzisiaj, że podczas tego Adwentu nie możemy zaniedbać przyjęcia przebaczenia, które On rozdaje pełnymi garściami. I jeśli to konieczne, odrzucmy wszelkie przeszkody – dach – z którego nie możemy go zobaczyć. – Ja również muszę odrzucić dachówki moich uprzedzeń, moich wygod, moich zajęć, moich rozczarowań, które są przeszkodą, po to aby “spojrzeć znad tych dachówek”.

### ***My?li na dzisiejsz? Ewangeli?***

- «Jak wielki jest Pan, który za zasługi jednych przebacza innym» (św. Ambroży)
- «Podążajmy zawsze naprzód, szukając Pana, szukając nowych dróg. A jeśli trzeba otworzyć dziurę w suficie, niech nas do tego doprowadzi nasza twórcza wyobraźnia dobroczynności: do odnajdywania i otwierania dróg spotkań, ścieżek braterstwa, ścieżek pokoju» (Franciszek)
- «Jezus wysłuchuje modlitwy pełnej wiary wyrażonej w słowach (trędowaty; Jair; kobieta kananejska; dobry łotr) lub też w milczeniu (niosący paralityka; kobieta cierpiąca na krwotok, która dotknęła Jego szaty). Jezus zawsze wysłuchuje modlitwy, w której ludzie z wiarą proszą» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2616)